

Księga Rodzaju

Rozdział 28

1. Zatem Ic'hak wezwał Jakóba, pobłogosławił go oraz mu przykazał, mówiąc do niego: Nie pojmiesz żony spośród córek Kanaanu. 2. Powstań i idź do Paddan–Aram, do domu Betuela, ojca twojej matki, i stamtąd pojmij sobie żonę, spośród córek Labana, brata twojej matki. 3. A Wszechpotężny Bóg niechaj ci błogosławi, rozpleni cię i rozmnoży, by powstało dla ciebie zgromadzenie ludów. 4. Niech ci da błogosławieństwo Abrahama, tobie oraz z tobą twojemu potomstwu, abyś posiadał ziemię twojego pobytu, którą Bóg oddał Abrahamowi. 5. Ic'hak także wyprawił Jakóba; więc poszedł do Paddan–Aram, do Labana, syna Aramejczyka Betuela, brata Ribki, matki Jakóba i Esawa. 6. Lecz Esaw widział, że Ic'hak pobłogosławił Jakóba i że wysłał go do Paddan–Aram, by stamtąd pojął sobie żonę, oraz że gdy go pobłogosławił, przykazał mu, mówiąc: Nie pojmiesz żony spośród córek Kanaanu. 7. Także, że Jakób usłuchał swojego ojca i swą matkę, i poszedł do Paddan–Aram. 8. Esaw widział też, że córki Kanaanu nie mają upodobania w oczach jego ojca Ic'haka. 9. Lecz Esaw poszedł do rodziny Iszmaela i oprócz swoich żon, pojął sobie za żonę Machalatę, córkę Iszmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota. 10. Zaś Jakób wyruszył z Beer–Szeba i udał się do Haranu. 11. Natrafił też na pewne miejsce oraz tam przenocował, ponieważ słońce już zaszło. Wziął jeden z kamieni tego miejsca, umieścił go pod głową i położył się na tym miejscu. 12. I śniło mu się że oto na ziemi została postawiona drabina, a jej wierzch sięgał niebios; i oto wchodzą oraz schodzą po niej aniołowie Boga. 13. Oto stanął też przy nim WIEKUISTY i powiedział: Ja jestem WIEKUISTY, Bóg twojego przodka Abrahama, Bóg Ic'haka. Ziemię na której leżysz, oddam ją tobie oraz twojemu potomstwu. 14. A twoje potomstwo będzie jak proch ziemi; rozprzestrzenisz się ku zachodowi, ku wschodowi, ku północy i ku południu; także w tobie i w twym potomstwie będą błogosławione wszystkie plemiona ziemi. 15. A oto Ja jestem z tobą; będę cię strzegł gdziekolwiek pójdiesz i przywrócę cię do tej ziemi; ponieważ cię nie opuszczę, aż spełnię to, co ci przyrzekłem. 16. Zaś Jakób przebudził się ze swojego snu i powiedział: Zaprawdę, na tym miejscu jest WIEKUISTY, a ja tego nie wiedziałem. 17. Przestraszył się i powiedział: Jakie groźne jest to miejsce. To nic innego, tylko dom Boga; to brama niebios. 18. I Jakób wstał rano oraz wziął kamień, który położył pod głowę, i postawił go jako pomnik, i rozlał na jego wierzchu olej. 19. Zaś imię tego miejsca nazwał Bet–El; chociaż przedtem imię tego miasta było Luz. 20. Jakób także ślubował ślub i powiedział: Jeśli Bóg będzie ze mną będzie mnie strzegł na tej drodze, którą idę oraz da mi na pokarm chleb, suknię na odzienie, 21. i w pokoju powrócę do domu mojego ojca to WIEKUISTY będzie moim Bogiem. 22. A ten kamień, który postawiłem jako pomnik, będzie Domem Boga; i z wszystkiego co mi dasz, zaofiaruję Ci dziesięcinę.

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012